

KURJER WARSZAWSKI.



Poniedziałek, 25 Lutego
8 Marca Rok 1852.

N^o 65.

Intro, Śtej Franciszki Rzym.

Pojutrze rocznica urodzin J. C. W. Wielkiego Xięcia ALEXANDRA ALEXANDROWICZA, Syna J. C. W. CESARZEWICZA W. X. NASTĘPCY TRONU.

Na przyjęcie JJ. CC. WW. Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA i Wielkiej Xiężnej ALEXANDRY JÓZEFÓWNEJ, Jego Małżonki, robią przygotowania w *Wiedniu*. Kompanja Grenadierów trzymana jest w pogotowiu, by mogła zająć straż honorową.

Wczoraj w Kościele XX. *Dominikańców*, uroczyste obchodzono doroczne Nabożeństwo na cześć Sgo TOMASZA z *Akwinu*; w czasie Summy celebrowanej pierwszy raz (Prymicje), przez JX. Justyna Gryglewskiego, Kapłana z tegoż Zgromadzenia, Amatorowie muzyczni licznie zebrani, wykonali po raz pierwszy nową Mszę, kompozycji Woj. *Słoczyńskiego*; (taż Msza wykonywaną bywa w Kościele Metropolitalnym Sgo JANA, z towarzyszeniem orkiestry); nadto na BENEDICTUS powtórzono *Hymn dziewięć* na trzy żeńskie głosy, komp: Augusta *Panserona*. Kazanie miał Kapłan z Zgromadzenia XX. *Kapucynów*. Po skończonem Nabożeństwie, Celebrant ścisłał głowy pobożnemu ludowi, zlewając na niego błogosławieństwo OJCA PRZED WIECZNEGO.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Sgo WŁODZIMIERZA IVtej kl., Pułkownika Konstantego *Gołębiowskiego*, z Pułku Lejb-Gwardji Ułanów, Imienia J. C. W. CESARZEWICZA, W. X. NASTĘPCY TRONU.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami Orderu Śtej ANNY III klasy, Sztabs-Kapitanów: *Burmajstra-Radoszkowskiego* i *Sawickiego*, z Lejb-Gwardji artylerji konnej.

Rozkazem CESARSKIM, Pułkownik *Redik*, p. o. Dowódcy Brygady *Zawichostskiej* Straży pogranicznej; oraz Podpułkownicy *Karier* i *Michalowski*, p. o. Dowódców Brygad *Kaliskiej* i *Wierzbolowskiej*, zatwierdzeni zostali w rzeczonych Dowództwach.

Przez Rozporządzenia Kom. R. i Władz Oddzielnych, w Wydz. Komissji R. P. i Skarbu, mianowani: spadły z etatu, Kontroler Urzędu Skarbo; w Rypinie, Jan *Szymanowski*, p. o. Adjunkta Sekcji Prawnej w Rządzie Guber. Płockim, i Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Administracji Rząd; dochodów tabaczych, Stan: *Kryński*, p. o. Inspektora Składu Tabak w Warszawie. — W Banku Polskim, mianowani: Naczelnik Oddziału, Rada Honorowy Fran: *Kupiszewski*, p. o. Naczelnika Zakładu Warzelnii Soli w Ciechocinku; Kontroler klasy 2giej Alex: *Januszewski*, p. o. Sekretarza Dyrekcji, i Sekretarz kl: 3ciej Winc: *Russyan*, p. o. Kontrolera klasy 2giej.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 24 Lut: (7 Marca) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 49, na które, tudzież na dawniejsze, w 370 wnioskach, złożono rs. 5,116 k. 80. Na żądanie

82 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 4 k. 90^{1/2}), rs. 2,123 kop. 91, i umorzono książeczek oszczędności 29. Przewo Uczestników 7,942, posiada kapitał rsr. 339,134 kop. 87.

Wczoraj u JJOO. Xięstwa JCHMOŚĆ NAMIESTNIKOSTWA, znajdowali się na wieczornem zebraniu: Dygnitarze Wojskowi i Cywilni, Damy i inne znakomite zaproszone Osoby. Zebranie miało miejsce w mniejszych apartamentach Zamkowych.

Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał pozostałych sukcesorów, mających prawo do podniesienia części majątku po zmarłym Ignacym *Sosnowskim*, b. Podporuczniku b. Wojsk Pols: pozostałego, ażeby po bliższą informację co do rzezonego spadku, zgłosili się do Wydziału Wojskowego w Magistracie m. *Warszawy*.

Sąd powiatowy w *Pile* (*Schneidemühle*) w W. Xztwie *Poznańskim*, potrzebuje wiadomości o terażniejszym pobycie *Wilhelma Kneip*, kuśnierza, który dawniej w *Warszawie*, a następnie w jakimś małem miasteczku miał mieszkać. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra wezwał osoby mające wiadomość o pobycie rzezonego *Kneipa*, lub na przypadek śmierci jego, o pozostałych sukcesorach, izby takową temuz Zarządowi udzielić raczyły.

W smutku pogrążeni Krewni po zgonie s. p. Rozalji z *Giżewskich Gerlach*, onegdaj zmarłej, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo i złożenie ciała jej do grobu w Kościele XX. *Kapucynów*, jutro o godz: 10tej rano odbyć się mające.

Eleonora *Borowiecka*, Panna, przeżywszy lat 24, wczoraj zesza z tego świata. Exportacja zwłok Jej, odbędzie się jutro o godz: 3ciej po południu, z domu XX. *Karmelitów* przy ulicy *Krakow*: -Przedmieście, na smętarz *Powązkowski*; na którą, pozostała Matka, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Tekla z Kuroszów *Niewęglowska*, w wieku lat 66, po krótkiej słabości, opatrzona ŚŚ. *SARRAMENTA*-MI, wczoraj zesza z tego świata. Pozostałe Córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kościoła dolnego Sgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mająca.

Antoni *Sulowski*, Obywatel m. *Warszawy*, przeżywszy lat 35, po kilku-miesięcznej ciężkiej słabości, wczoraj rozstał się z tym światem. W smutku pozostała Żona wraz z małoletnią Córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 4tej po południu, z Kłapicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Dziś rok upływa, jak wieś *Łętownicza* w Pow: *Ostrołęckim*, okryła się żałobą. Przeciąg tego czasu zdolny ukoić nie jedną boleść, niezmienił dotąd uczucia straty,

jaką ponieśli wszyscy w śmierci Ignacego *Budziszewskiego*. Był to człowiek, którego rozum ogarniał wszystkie stosunki i powinności życia, a serce wystarczało na święte ich wypełnienie. Mąż, Ojciec, Przyjaciół i Sąsiad, jaśniał przykładem cnót domowych w rodzinem kole, niósł pełnem sercem usługi i radę towarzyskim związkom. Nad grobem trzeba było obliczać tych których sobie słońce słońcował *Budziszewski*. Znikła tu wszelka różnica stanów; kilka tysięcy ludzi, między którymi, Kmiotek nie Pana lecz Ojca oplakiwał, wydierało sobie zaszczyt oddania ostatniej posługi dla tego, który całe życie służył im duszą i mieniem. Jeżeli kiedykolwiek napis grobowy ma uczcić ciche jego popioły, najstosowniej będzie na nim powiedzieć: »*Budziszewski* nie miał nieprzyjaciela; cześć Jego pamięci, pokój Jego duszy!» — *J. R.* Obywatel.

W dniu 24 z. m., w dobrach *Żerominie* Okregu Piotrkowskim, zmarła s. p. *Agnieszka z Kempalskich Krapacz*, pozostawiając w nieutulonym żalu Dzieci i Familję. Pokój Jej duszy!

W liczbie koncertów dać się mających w ciągu tegorocznego *Wielkiego Postu* w *Petersburgu*, wymieniony jest koncert wokalny, instrumentalny i deklamacyjny, ziomka naszego *P. Wiktora Każyńskiego*, Kapelmistrza Teatrów *CESARSKICH*. Koncert ten przyozdobiony będzie obrazami z żywych osób; w liczbie których, ma się przedstawić w tym sposobie *Świetlana*, ballada *Żukowskiego*. Jest to nowość w swoim rodzaju.

Zapowiedziana przez nas *Zofja Mazurka*, kompozycji *P. Antoniego Hertzberga*, a zalecająca się temi pięknościami, jak wszystkie tego Artysty utwory, wyszła nakładem Składu nót *Bernstejna*. Cena k. 15.

Bawiący obecnie w *Warszawie* Artysta nasz *Wiolonczelista*, *Pan Samuel Kossowski*, między innymi miastami *Królestwa*, odwiedził *Szczeczeszyn*, gdzie dał również koncert dnia 29go Lutego. Po koncercie, jeden ze współziomków Artysty, zaprosił Koncertanta do domu swego, w pobliskiej wsi *Zwierzyńcu*, i tam nazajutrz szanowny Gospodarz, otoczony gronem współbiesiadników, dziękował kolejnym kielichem znakomitemu swemu Gościowi, za wyświadczoną dla całej okolicy ofiarę; a jeden z miejscowych Obywateli w pełnej uczucia przemowie, wynurzył Artystę uwielbienie, jakim wszyscy dlań przejęci byli. Zawdzięczając tak gościnne przyjęcie, *P. Samuel Kossowski* raz jeszcze rozrzewnił obecnych odegraną na temata narodowe improwizacją, za którą podziękował mu imieniem wszystkich jeden ze współziomków, wniesionym na cześć Artysty toastem:

Cześć Tobie Mistrzu! wiekopomna chwała!
Wielkość twą głosi *Europa* cała;
Ze strun twej lutni wydobyte tony
Władzą, czarują, wiążą serc miliony.
Na czole twójem boża iskra świeci,
Która gdy wieszczę natchnienie roznieci,
Z pod smyczka twego bym zabrzmi wspaniały,
I nowy laur jeszcze do twej doda chwały!
Rodaku piewco! harmonji kaplanie!
Z serc naszych szczyrzych niesiemy Ci danie;
Lecz trudno serca w martwym więzić słowie,
Przyjm więc ten toast: *Kossowskiego* znowie!

Podziwialiśmy w tych dniach na konsoli jednej z dam naszych, dwa prześlizne utwory sztuki Chrześcijańskiej. Są to dwie statuetki słynnego *Dantana*. Pierwsza wyobraża drobną dziewczynkę, która bezpiecznie z jadowitą igrą gadziną. Bezpieczna, bo nad nią z rozpostartemi skrzydły, czuwa jej *ANIOŁ Stróż*. Cały ten utwór *BOZKIEM* technie namaszczeniem. Druga, też samą dziewczynkę, ale już jako dorosłą dziewicę przedstawia; ale niestety, nieporna świętych natchnień *ANIOŁA*, uchodzi z domu rodzicielskiego w objęciach pustego młodziana. W oczach młodzieńca łyśka jakieś próżne i zimne zadowolenie; ona z płochą wiarą szuka w spojrzeniu jego rękoma zawodnego szczęścia. *ANIOŁ Stróż*, widząc wzgardzone swe przestrogi, zastaniając oczy, z rozpaczą i przerażeniem, ulatuje od swojej ulubionej wychowanki. W połączeniu tych dwóch arcydzieł, jest coś przerażającego, co mimowolnie zalem każde uczciwe serce ścisła.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *J. T. rs. 1* na odnowienie Ołtarza Cudownego *PANA JEZUSA* przy śłupie, w Kościele *XX. Karmelitów* na *Krakowskim Przedmieściu*, i *rs. 1* na odnowienie Ołtarza *MATKI BOZRIEJ Częstochowskiej* w Kościele *po-Paulińskim* w *Warszawie*. — Zaś od *A. F.* kop. 75; od *Emilji A.* *rs. 1*; od *S. M.* kop. 75; od *X.* *rs. 1*, i od *D.* kop. 30, dla *Józefa Wysockiego*, byłego *Introligatora*, ocimniałego.

Niebył dawno donosiliśmy z *Krakowa*, o *cykloramie*, przedstawiającej podróż po *Mississippi* w *Ameryce*. Podobna *cyklorama*, przedstawiająca podróż z *Ostendy* do *Londynu*, i główniejsze tejsze stolicy osobliwości, a należąca do *P. Robson*, przybyła w tych dniach do *Warszawy*. *Cyklorama* ta, mająca 15,000 stóp kwadratowych, umieszczona będzie i okazywana w sali *Towarzystwa Dobroczynności* na *Krakowskim Przedmieściu*.

Nie możemy powiedzieć, ażeby wczorajsza *Sucha Niedziela*, dotrzymała nam pod względem swej nazwy, i nieodznaczyła się wilgocią. *Barometr* stał ciągle na pięknym czasie, a pogoda nie sprzyjała. *Warszawa* nie mogła używać przechadzek i świeżego powietrza. *Wieższa kawa*, była jednak liczna.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Purytanie*, przywołani zostali Wszyscy po 2-kroć, i oddzielnie *Panna Vallesi* 4-kroć, oraz *PP. Ciaffei, Steller i Anconi* po 2-kroć. W Teatrze *Rozmaitości*, po Kom: *Biała Kamelja*, *Panna Moroz* i *Pan Komorowski* po 2-kroć; po *Parodji Wojtuś na przedstawieniu opery Robert Djabel*, *Pan Chomiński* 3-kroć; po Kom: *Żona która oknem wyskoczyła*, Wszyscy po 2-kroć, i oddzielnie *Panna Moroz* i *Pan Chomanowski*.

Znany Kompozytor i Dyrektor opery *Włoskiej* w *Warszawie*, *P. Fryderyk Ricci*, powrócił z *Petersburga* do *Warszawy*.

Listy z *Hamburga* ostatnią pocztą otrzymane, donoszą o wyexpedjowaniu do *Warszawy*, nieporównanej dobroci *ostrzyg*. Kto się chce o tem przekonać, znajdzie takowe w handlu *P. Riedla*, przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*.

Prezydujący w Radzie Opiekuńczej Zakładów dohroczynnych Pow: *Gostyńskiego*, wspólnie z jej Członkami, po uczynionym obrachunku przychodu z zabaw teatralnych karnawału w m. *Kutnie*, balów, koncertu i loterii fantowej, obliczył czysty dochód dla miejscowego Szpitala, żadnych stałych funduszków nieposiadającego, w ilości rs. 628 kop. 50 gotowizną, i około szóstą część tej summy do odebrania. Tak znaczne wsparcie wywołuje miły obowiązek podziękować za główny wpływ Gospodyniom balów, Gospodarzom, osobom udział mającym w koncercie amatorskim, i Opiekunkom, które wspólnem działaniem przyczyniły się do zabawy przyjemnej, połączonej z czynnością dla cierpiącej ludzkości. — *Felix Mniewski*.

Listy handlowe z *Londynu* z dnia 2 b. m. zapewniają, że ceny *pszenicy* pozostają bez zmiany. Z *Wrocławia* piszą pod d. 5 b. m. że widoki na *wółnę*, są zawsze pomyślne; zapasy miejscowe ograniczają się do wółn defektywnych; ztąd ruchu tam mało.

Z *Petersburga*. — NAJJAŚNIEJSZY PAN, zezwolił raczył R. T. Hr. *Tolstaj*, Wice-Prezesowi CESARSKIEJ Akademii Sztuk Pięknych, przyjąć i nosić oznaki Komandorskie Orderu *Gwiazdy północnej*, któremi przez N. Króla *Szwedzkiego* ozdobiony został.

AMERYKA. — Oświadczenie złożone przez b. Ministra spraw zagranicznych w *Anglii*, Lorda *Granville*, z powodu sporu z rządem *Stanów Zjednoczonych*, bardzo dobre wrażenie zrobiło w *Ameryce*. — Z *Kalifornji* donoszą, że pora deszczów bardzo pomyślnie wypada dla kopaczy złota; tylko skarżą się na brak kapitałów. By dać wyobrażenie o cenie pieniędzy w *Kalifornji*, powiemy tylko, że prosty policjant bierze tam miesięcznie 70 dukatów płacy. Ogrodownictwo koło *San Francisco* coraz bardziej kwitnie; nowych wychodźców coraz więcej przybywa, każdy parostatek stami ich przywozi; wielu też *Chińczyków* przybyło, i kobiet niemało, ku wielkiemu zadowoleniu *Kalifornijczyków*, bo w nowem *Eldorado* na tym artykule tak starym w świecie pospolitym zbywa, i kobiety są w cenie. Niepokojności na południu ustały, po rozstrzelaniu kilku hersztów zaburzeń. Wybrano też nowego Gubernatora, a poprzednik jego *P. Dougall*, jak tylko wrócił do życia prywatnego, odbył pojedynek z dziennikarzem *Russell* za zniewagi, których mu ten w swym dzienniku *Pizayune* nieszczęśliwie; dziennikarz został lekko ranny. *P. Dougall* nie chciał się strzelać póki był urzędnikiem, i znosił wszystko cierpliwie, szanując prawo prassy.

ANGLJA. — Nowy Lord Kanclerz *Sir Sudgen*, dziś Lord *St. Leonard*, złożył już przysięgę, i przydywał na posiedzeniu sądu kanclerskiego; mnóstwo osób było obecnych przy tej ceremonji. — Przed wyjazdem z *Dublina* Lorda *Clarendon*, który przez lat sześć był Lordem-Namiestnikiem *Irlandji*, muncypalność tameczna wręczyła mu adres pożegnania. — *P. D'Israeli* wydał do swych wyborców okólnik, w którym otwarcie przyznaje, że rząd myśli o przywróceniu ceł protekcyjnych. — Świętowanie robotników-mechaników, stało się powodem strat wielkich, tak dla robotników jak dla

fabrykantów; straty owe oceniają na 420,000 dukatów od d. 10go *Stycznia*. — Z *Indji Wschodnich* donoszą o wojnie pomiędzy *Anglikami* a *Birmanami*; okręty *angielskie* zburzyły baterje portu *Rangun*, ogłosiły blokadę, i zabierają statki *Birmanów*.

AUSTRIA. *Wiedeń 3go Marca*. — Przybyły tu pierwsze oddziały wojsk wracających z *Holsztynu*. — Bawi tu Feldeugm: *Haynau*, ale tak podupadł na zdrowiu, że pogłoski o jego powrocie do służby czynnej nawet zbijać nie potrzeba. — Mówią o zniesieniu rady miejskiej *Wiednia* i rady handlowej. — Z *Karpat* donoszą, że pomimo zapomóg rządowych, niesłychana nędza panuje, i coraz większa grozi, zwłaszcza na przednówku. — Cesarz w dniu tym b. m., z *Wenecji* udał się do *Weronji*, gdzie go przyjmował Feldm: Hr. *Radecki*.

FRANCJA. *Paryż 2go Marca*. — Ogólne obliczenie głosów wyborczych z departamentów *Sekwany*, we *Czwartek* nastąpi; z 9 kandydatów w *Paryżu*, 6 wyborów padło na kandydatów rządowych; w 3m okręgu *P. Cavaignac* otrzymał 14,468 głosów przeciw *P. Duperrier*, który ich miał 12,987; w 4m i 5m okręgu nie ma jeszcze pewności, zdaje się, że wybory powtórzone będą. Z prowincji otrzymane wiadomości wskazują, że dzięki usiłowaniu Prefektów i poparciu Duchowieństwa, kandydaci rządu wszędzie górę biorą. — Architekt *Visconti*, kończy swe plany odbudowania *Luwru*; w nowych gmachach pomieścić mają Ministerja spraw wew: i policji, część drukarni narodowej i lokal wystawy dorocznej sztuk pięknych, a to wszystko wśród licznych ogrodów. Roboty mają zacząć za miesiąc. — Muncypalność *Paryża* zatwierdziła poprowadzenie nowej wielkiej ulicy, która usunie mnóstwo drobnych i niezdrowych uliczek cyrkuła 12go. Około 500 domów wkrótce zburzą w *Paryżu*, dla rozszerzenia ulic lub poprowadzenia nowych; malarze *paryżcy* wynaleźli bardzo łatwy środek burzenia, za pomocą połączonych drążków żelaznych; 5ciu ludzi w godzinę więcej robi jak 10ciu w 10 dni w zwykły sposób. — Oświecenie elektryczne coraz bardziej wchodzi w modę w *Paryżu*; mnóstwo magazynów już niem oświecają; teatr *Ambigu* także oświecony został w ten sposób zewnątrz; pyszne to światło, przy którym błędna promienie lamp gazowych, a blask jego silny sięga daleko. — Na giełdzie z powodu pomyślnie dla rządu wypadłych wyborów, papiery w górę poszły. — *Alea Fortunée* w *Paryżu*, gdzie słynny autor *Honorjusz de Balzac*, życie zakończył, weszła w skład ulic, i nazwana ulicą *Balzaka*. — Xte Prezydent, przesłał znaki wielkiego Krzyża orderu *legji honorowej*, Xciu *Kalabriji*, Następcy tronu *Obojga Sycylii*.

NIEMCY. — Kongres celny zwołany przez *Prusy* do *Berlina*, rozpocznie się zaraz po świętach *Wielkiej-Nocy*. — W *Hannowerze* mówią o zmianie Ministrów; kiedy Izby zwołanemi będą, niewiadomo. — Postanowienie o sprzedaży floty *niemieckiej*, zostanie wkrótce ogłoszone.

PORTUGALJA. — Izba deputowanych rozstrzygnęła, że żaden urzędnik publiczny, płatny, w jej gronie zasiadać nie może.

W SZWECJA. — Jenerał Magnus de Braehé, Adjutant Króla Karola XIV Jana przez cały ciąg jego panowania, słynny agronom, umarł w tych dniach przeżywszy lat 89.

WŁOCHY. — D. 22 z. m. umarł w Rzymie Kardynał-Biskup *Castruccio-Castracani*, Wielki Penitencjarzusz Boscioła Katolickiego, znakomity teolog. Kardynałowie *Bernetti*, *Lambruschini*, *Bianchi* i *Saglia*, są niebezpiecznie chorzy. Zimny wiatr i przykra pogoda, które teraz znów w Rzymie panują, nie mało zdrowiu szkodzi. — Wydalono z Rzymu kilkaset osób podejrzanych o zamiar zakłócenia zabaw karnawałowych.

ROZMATOŚĆ. — W pierwszych dniach z. m., umarł w Strakonitz w Czechach, Franciszek *Murget*, lat 108 liczący. Przez lat 50 służył w wojsku, odbył ostatnie kampanie wojny 7-letniej i wszystkie, wojny *Tureckie*. W 70tym roku życia opuścił wojsko, i pracował jako wyrobnik, do r. 1848, zdrów ciągle. Od owego czasu, siły jego osłabły, i nie mógł zarabiać na życie; muni-cypalność płaciła mu 150 złr. pensji rocznie. Ten se-dziwy człowiek, żył pod 6ciu Monarchami: *Marją-Teressą*, *Józefem II*, *Franciszkiem I*, *Ferdynandem I*, i *Franciszkiem-Józefem*, dziś panującym Cesarzem. — Miasto *Lipsk*, punkt centralny ziegarstwa *niemieckiego*, zużywa rocznie 15,000,000 funtów papieru, na druk dzieł rozmaitych. — *Lola Montez*, ma udać się na wyspę *Haiti*. Tancerka ta w *Nowym-Yorku*, nie znalazła mieszkania w hotelu, gdyż gdzie tylko chciała się wprowadzić, mieszkające damy, oświadczyły że z nią razem pod jednym dachem przebywać nie chcą. — Niezre-czny pomocnik dentysty, wyrwał włościaninowi, z zepsutym, i zdrowy ząb; gdy tenże na to uskarżał się, rzekł pomocnik: »Bądźże cicho, bo gdyby Pan mój usłyszał, musiałbyś zapłacić za wyrwanie dwóch zębów.» Słyszając to włościanin, zapłaciwszy co się należało, ci-chaczem opuścił izbę.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Albertów Żona Jene-Majora, Gub: Gw: Gub: Płockiej; z Lublina; Bernatowicz Ign: Oby: z Łomży nr 625; Chateau Piotr Jak: Inżynier z Paryża nr 634; Chalański Jene-Major z Nowogeorgiewska; Eberhardt Lud: Majster Kowalski z Hamburga nr 1294; Kaczkowski Lud: Oby: z Belchatówka nr 625; Liebaczew Piotr Asses: Koleg: z Londynu nr 1269; Małachowska Hortensja Hr: z Wrocławia nr 1254; Samiński Walenty Oby: z Pułtaska nr 556; Toeplitz Szymon Kup: z Mysławie nr 787/8.

Wyjechali: Amato Giacomo Cukiernik, i Dobrowolska Marja Żona Tajnego Radcy do Sycylii; Gedymin Ign: Obyw: do Węliczek; Morsztyn Jul: Oby: do Wronowa; de Meric Emilia Art: Śpiewa do Wiednia; Skwarcow Jan Pułkowiec: do Kowna.

DONIESIENIA.

W mieście Powiatowem Piotrkowie, naprzeciw Ratusza, jest do sprzedania z wolnej ręki, oznaczony Nr 15tym, **PLAC** obszerny, wraz z pozostałemi do budowy materiałami i mogącą się podnieść summa z Dyrekcji Ubezpieczeń. Wiadomość u Właściciela na gruncie, lub w Warszawie w Komarce Celnej Warszawa, przy ulicy Elektoralej.

Nieruchomości w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1829/30 położone, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w drodze działów, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Gw: w Warszawie pod Nr 549 w Sali audyencyjalnej Wdźz: III, DZIS o godz: 5 z południa. Licytacja za-

czynać się będzie od rs. 9,263 k. 60, jako szacunku przez biegłych wyznaczonego; a wadium w ilości rsr. 750, złożone być winno.

Do Składu różnych Rossyjskich Towarów, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost handlu W. Dobrycza, nadszedł transport: **RAWJORU** Astrachańskiego zupełnie świeżego, najuniejsz-solonego. — *M. Szpakow.*

OSTRYGI świeże **HOLSZTYŃSKIE**, nadeszły dzisiejszą Poczta, do składu Win i Korzeni, Ernesta *Nickiego*, przy ulicy Bieleńskiej Nr 466.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ MAGAZYNU POD FIRMA SMOCZYŃSKI et BERNHARD, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 443.

W Magazynie tym nabyć można po nadzwyczajnie niskich cenach wszelkie towary jedwabne i inne, aż do zupełnej onych wyprzedaży. Przytem wzywani zostają wszyscy dłużnicy tego zwijającego się handlu, ażeby dla uniknięcia kroków prawnych, z uszczerbkiem należności od nich, pospieszyli. — *Jan Bernhard.*

KAWIARNIA składająca się z 3ch Pokoi, w targu Sułkowskie zwanym, w pierwszym dziedzińcu, na dole, do najęcia od Wielkiej-nocy. Wiadomość u Właściciela, na 1 piętrze.

RUCHARZ Rawaler, uzdatniony w swej sztuce, z chlubenmi świadectwami, życzy przyjąć obowiązek u jednego z JW. Panów, ndających się do Moskwy lub Petersburga. Zycząc sobie przyjąć takiego, raczy nadesłać adres do Szlamy Zilberberga, w Zajeździe Sandomierskim, za Żelazną Bramą.

Przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 165, przyjmuje się wszelka **BIELIZNA** tak męzka jako też damska, do szycia, po cenie najumiarkowańszej, z zapewnieniem wykończenia takowej podług najświeższej mody. — *F. Wasilewska.*

Assortowany handel **Papierni**, materiałów pismienych i rysunkowych, w miejscu korzystnym bo w środku miasta przy jednej z pryncypalnych ulic położony i od kilkunastu lat już existing, jest ogółem każdego czasu do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Bieleńskiej w Hotelu Krakowskim Nr 601 b, w Rantorze Prośb i Korrespondencji.

Dowódzca Pułku Kozłomskiego Jegierskiego, wzywa PP. Liwerantów, na dostawę potrzebnych **PRODUKTÓW**, na czas obozowania tegoż Pułku, aby się zgłosili do Alexandryjskiej Cyta-delli, gdzie o warunkach dowiedzieć się mogą w Kancellarii Pułkowej.

Dziewczeta dobrej konduity od lat 10 do 12, mogą być wzięte ze wszystkim do nauki; — oraz potrzebne są **PANNY** do szycia Kapeluszy słomkowych. Wiadomość w handlu A. Kowalewskiego, na Krakow-Przedm: Nr 447, wprost Odwachu.

Do handlu Sukna i Kortów, Hauschilta i Celichowskiego, przy ulicy Krakow-Przedmie, w domu Hr. Potockiego, potrzebny jest **UCZEN** dobrej konduity, posiadający język niemiecki.

Z powodu wyjazdu, są dwa **POKOJE** od frontu, na 2m piętrze, z osobną Kuchnią i Piwnicą, do najęcia od Wielkiej-nocy, za dukatów 26 rocznie, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1859, 51y dom, idąc od Franciszkanów, po lewej ręce, gdzie ganek. Wiadomość u Właściciela domu, na 1m piętrze.

OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą, i **WINOGRONA** Hiszpańskie, do handlu Win Anto: Bysieńskiego, w domu Skwarcowa, przy Saskim Ogrodzie.

Dziś rano zimna stąpi 1. Wezórąj w południe zimna 1. Dziś rano wysokość wody na *Wisle* stóp 5 cali 4.

TEATR WIELKI. Jutro, *Katarzyna Córka Bandyty.*

Sprostowanie. — W onegdajszym Kurjerze, w pierwszym doniesieniu o zgubionym Puglaresie, czytać należy ulica *Bonifraterska*, nie *Zakroczymska*.